

Tomaszewski, Jerzy

„K fašizácii a protifašistickému boju v strednej Európe. Príspevok k charakteristike slovenskej spoločnosti v porovnaní s vývojom v Poľsku a Maďarsku medzivojnového obdobia”, Marta Goňcová, Brno 1987 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 81/1-2, 371-372

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wielkie Dionizja. Kult Dionizosa ma więc swoje znaczenie w polityce religijnej Aten w stosunku do sprzymierzeńców. Wielkie Dionizja to także ostateczny termin nadesłania *foros*. Dlaczego właśnie Dionizos nabiera tak szczególnego, państwowego znaczenia? Być może są to pytania bardziej interesujące historyka *sensu stricto* niż antropologa, jakim jest Maria Daraki, ale właśnie historykowi brak w tej skądinąd ważnej i interesującej książce powiązania religijności ze zmieniającą się rzeczywistością społeczną i polityczną.

Autorka we wstępie poczyniła znamienne wyznanie: przyznała, że w pewnym stopniu (*d'une certaine façon*) wierzy w Dionizosa (s. 18). Stąd więc zapewne bierze się i styl tej książki, napisanej żywo i bardzo osobiście, ale też i pewne jej niedostatki polegające głównie na nieuwzględnianiu problematyki, która nie pasuje do generalnej koncepcji. Dlatego praca M. Daraki nie może zastąpić wspomnianego na wstępie dzieła H. Jeanmaire'a chociaż z pewnością każdy historyk religii czy religioznawca winien się z nią zapoznać.

Włodzimierz Lengauer

Marta Goňcová, *K fašizácii a protifašistickému boju v strednej Európe. Príspevok k charakteristike slovenskej spoločnosti v porovnaní s vývojom v Poľsku a Maďarsku medzivojnového obdobia*. Univerzita J. E. Purkyně v Brně 1987, s. 136,2 nlb.

Marta Goňcová podjęła się niełatwego zadania analizy stanowiska politycznego Słowackiej Ludowej Partii Hlinki (SLPH) w porównaniu z koncepcjami ruchów uznanych przez nią za faszystowskie w niektórych innych krajach, zwłaszcza w Polsce i na Węgrzech. W stosunkowo krótkim rozdziale 1 przedstawiła podobieństwa i różnice struktur społecznych i politycznych tych krajów, rozdział 2 poświęciła procesowi faszyzacji SLPH z uwzględnieniem porównań międzynarodowych, zaś w rozdziale 3 przedstawiła walkę komunistów przeciw faszyzmowi słowackiemu.

Przeczytałem tę książkę z mieszanymi uczuciami. Niewątpliwą jej zaletą jest zebranie znacznego materiału ukazującego ewolucję koncepcji politycznych Słowackiej Partii Ludowej Hlinki w latach 1918—1939 (w niektórych miejscach autorka wspomina także o poglądach wypowiedzianych do 1941 r.) oraz jej wewnętrzne zróżnicowanie. W odróżnieniu od licznych dawniejszych publikacji, w których na ogół generalnie traktowano działaczy tej partii jako reprezentantów słowackiego faszyzmu, Goňcová dostrzega nie tylko odmienności postaw, lecz nawet wskazuje późniejszego prezydenta Słowacji ks. Josefa Tisę jako należącego do nurtu umiarkowanego. Zwraca także trafnie uwagę na stosunek polityków słowackich do Polski, Niemiec oraz Włoch i na rozmaite ich oceny tego, co działo się w tych trzech państwach. Wprawdzie niejednen ze słowackich pisarzy politycznych uznawał system stworzony w III Rzeszy za wzór dla Słowacji, lecz zarazem na ogół odnosili się krytycznie do niektórych jego aspektów. Innymi słowy, mamy do czynienia z rozprawą zmierzającą do ukazania złożoności analizowanego ruchu politycznego, odrzucającą najczęściej spotykane w literaturze historycznej Czechosłowacji — zwłaszcza w latach ostatnich — uproszczenia. Niefortunna nieraz terminologia została zapewne narzucona względami niezależnymi od Goňcovej.

Na korzyść autorki przemawia także cytowanie Ladislava Lipschera, wybitnego słowackiego historyka zmuszonego do emigracji (s. 112). Polemizuje z nim rzeczowo, wbrew nieraz spotykanym obyczajom politycznej nagonki. Cytuje także znakomitego czeskiego publicystę Ferdinanda Peroutkę (s. 111), tym razem jed-

nak przypisując mu pogląd, którego we wskazanym dziele nie odnalazłem. Mam nadzieję, że jest to jedynie owoc nieprzyjemnej omyłki.

Podstawową słabością książki są rozważania generalne. Wprawdzie w tytule mowa jest o faszystacji w Europie środkowej, lecz nie zdołałem się dowiedzieć, co właściwie autorka uważa za faszyzm. Odwołuje się do znanej definicji Georga Dymitrowa sformułowanej w toku analizy bieżącej sytuacji politycznej, lecz jego określenie w najlepszym razie można interpretować tylko jako wskazanie klasowego podłoża faszyzmu, a nie jako wyjaśnienie na czym polega. W rezultacie polemika z poglądami historyków, którzy kwestionują faszystowski charakter systemów władzy w Polsce lat trzydziestych, w międzywojennych Węgrzech itd. została pozbawiona racjonalnego jądra — jeśli bowiem nie wiemy dokładnie co Gońcová uznaje jako faszyzm, nie mamy możliwości ustosunkować się do jej argumentów. Tym bardziej, że stanowisko polskich badaczy uznających, że system sprawowania władzy w Polsce nie można nazwać faszystowskim, określa jako „emocjonalne” (s. 20), jakby nie dostrzegając rzeczowych argumentów, ani też nie rozpatrując rozmaitych definicji faszyzmu.

W sumie owe rozważania wstępne sprawiają na mnie wrażenie powtórzenia bieżąco obowiązujących sloganów i w ten sposób spłacenia daniny bogom panującym w historiografii czechosłowackiej w momencie powstawania książki. Również dość wątpliwej wartości są dla mnie fragmenty poświęcone stanowisku Komunistycznej Partii Czechosłowacji w latach trzydziestych. Trudno się temu dziwić, bowiem problemy te nie mogły być do niedawna poważnie dyskutowane w Czechosłowacji.

Zakończenie zawiera generalny sąd: „Dyktatury na Węgrzech, w Polsce, Słowacji (jak również w Bułgarii, na Litwie i w innych krajach) stanowiły systemy typu faszystowskiego, które powstawały i rozwijały się w warunkach, nie wymagających na pewnym etapie tak ostrych zewnętrznych objawów faszyzmu, jak jego „klasyczna” postać w Niemczech i Włoszech.” (s. 99). W świetle tego, co powiedziałem wyżej, sąd ten uważam za zupełnie nie dowiedziony, a argumenty przytoczone w książce za dość dowolne.

Pozostaje wyrazić żal, że autorce wypadło pisać tę książkę w warunkach niezmierznie ograniczających możliwość solidnej analizy historycznej, narzucających aprioryczne tezy ideologiczne. Pomimo przeszkód, zdołała powiedzieć coś nowego na temat koncepcji SLPH. Rozmaite słabości zapisać wypadnie na konto starań, by ominąć czujność strażników ideologii. Warto dodać, że powstała przed laty książka Aleny Bartlovej nie miała takiego szczęścia i w ostatniej chwili została zakazana; ukazało się jedynie kilka artykułów.

Jerzy Tomaszewski

Detlef Brandes, *Grossbritannien und seine osteuropäische Alliierten 1939—1943. Die Regierungen Polens, der Tschechoslowakei und Jugoslawiens im Londoner Exil vom Kriegsbruch bis zur Konferenz von Teheran*, R. Oldenbourg Verlag, Veröffentlichungen des Collegium Carolinum Band 59, München 1988, s. 607.

Autor tej książki znany jest z publikacji dotyczących najnowszych dziejów Czechosłowacji, a zwłaszcza z najlepszego w dotychczasowej literaturze studium poświęconego Protektoratowi Czech i Moraw. Najnowsza praca stanowi w części kontynuację tych badań, wychodząc jednak znacznie poza problematykę czeską i słowacką. Brandes podjął bowiem zadanie ukazania sytuacji trzech rządów